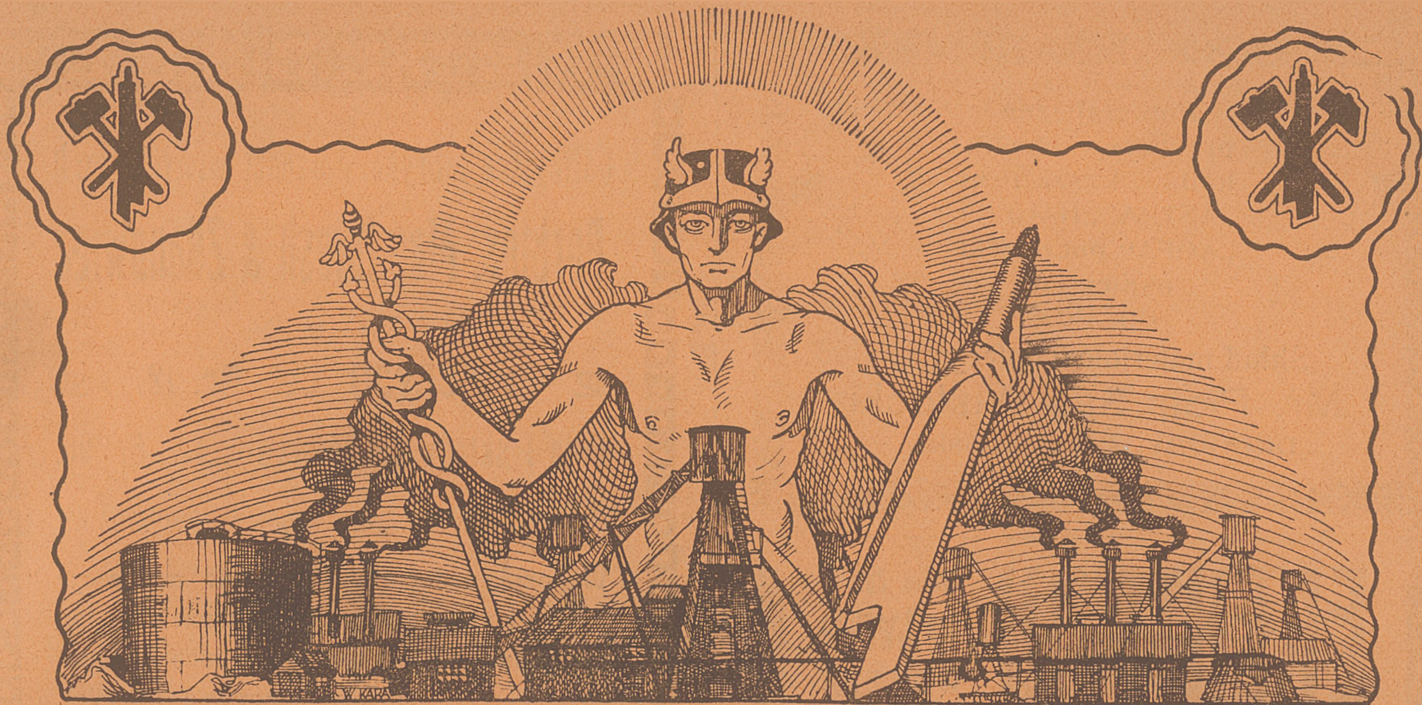


DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Zespołu Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120.— za stronę.

REDAKCJA: DROHOBYCZ, Błonie 17. — PRZYJMUJE W NIEDZIELĘ OD G. 12-13-ej. — RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

ADMINISTRACJA: BORYSŁAW, skrytka 201. — Konta: P. K. O. Warszawa 150976. — P. K. O. Kraków 401446. — Polski Bank Przemysłowy, Borysław.

Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Nr. 6. BORYSŁAW, 15. PAŹDZIERNIKA 1924. ROK I.



DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Zespołu Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120.— za stronę.

REDAKCJA: DROHOBYCZ, Błonie 17. — PRZYJMUJE W NIEDZIELĘ OD G. 12-13-ej. — RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

ADMINISTRACJA: BORYSŁAW, skrytka 201. — Konta: P. K. O. Warszawa 150976. — P. K. O. Kraków 401446. — Polski Bank Przemysłowy, Borysław.

Nr. 6. BORYSŁAW, 15. PAŹDZIERNIKA 1924. ROK I.

Zwycięstwo prawdy.

Jednym z głównych powodów obecnej drożyzny i kryzysu przemysłowego jest — zdaniem naszych przemysłowców — zbyt wysoka robocizna. Toteż w ostatnich zwłaszcza czasach widzimy wytężone wysiłki pracodawców w kierunku redukcji poborów, a starania te wieńczone są najczęściej pomyślnym rezultatem.

Z naszej strony twierdziliśmy zawsze, że przyczyna kryzysu leży w nieudolności kierowników przedsiębiorstw, w złej organizacji, chęci zgarniania nadmiernych zysków, a wreszcie w zbyt niskich płacach pracowników.

O ile więc idzie o sprawę płac, to widzimy tu dwa wręcz przeciwne zapatrywania: pracodawcy twierdzą, że zarobki są za wysokie, pracownicy — że za niskie. Poszukajmy sędziego.

Żyje w Stanach Zjednoczonych niejaki pan Henry Ford, syn skromnego farmera w Dearborn, w stanie Michigan, który rozpoczął swą karjerę jako zwyczajny robotnik-mechanik, a kończy ją dzisiaj pod nazwą »króla automobilowego«. Pan ten jest obecnie najbogatszym człowiekiem na świecie, właścicielem całego szeregu przedsiębiorstw, zatrudniających setki tysięcy robotników, które w r. 1920/1921 wyprodukowały 1,250.000 wozów samochodowych. Jest więc przemysłowcem i pracodawcą w najpełniejszem tego słowa znaczeniu, a zapatrywania jego winny być chyba miarodajne i dla naszych pracodawców. Posłuchajmy przeto, co o płacy i pracy pisze ten człowiek w książce swej p. t. »Moje życie i dzieło«. *)

Więc najpierw jego zapatrywania na istotę przedsiębiorstwa: »Każdy interes, zatrudniający więcej, niż jednego człowieka, jest rodzajem spółki. Jest to wzajemny stosunek: pracodawca jest spólnikiem swego robotnika, robotnik spólnikiem swego pracodawcy« — co jest zupełnie słuszne: pracodawca daje kapitał, pracownik — pracę. Ani bez pieniędzy, ani bez pracy nie możnaby prowadzić przedsiębiorstwa i dopiero harmonijne skoordynowanie obu tych czynników może wydać pomyślne rezultaty. Nie można więc traktować pracy jako czegoś podrzędnego, mniej wartościowego w porównaniu z kapitałem i nie można uważać kwestji wnagrodzenia pracy jako »malum necessarium«, gdyż — jak Ford powiada — »nie ma ważniejszej sprawy nad sprawę płacy robotniczej, bo większość ludzi w kraju żyje z robocizny, a gdyby kiedykolwiek rozchodziło się o to, czy obniżyć płace, czy znieść dywidendy, zniósłbym dywidendy«.

Już powyższe zdania są niesłychanie interesujące ze względu na osobę tego, który je wypowiada. Jeszcze ciekawsze są zapatrywania Forda na wysokość wyna-

*) Wydane przez Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska“ w Warszawie.

grodzenia za pracę: »Robotnicy — zdaniem Forda — są w przemyśle do wykonania możliwie największej ilości pracy i do pobierania możliwie największej płacy«.

Godzimy się na to w zupełności. Nie bronimy się przed pracą i gotowi jesteśmy do wszelkich wysiłków, ale też żądamy możliwie najwyższego wynagrodzenia, abyśmy się mogli jak najlepiej utrzymać, zapewnić byt naszym rodzinom i zdobyć zabezpieczenie na starość. I te warunki egzystencji może uzyskać robotnik, zatrudniony w jednem z przedsiębiorstw Forda, w których minimalna płaca wynosi (przy 8 godzinnym dniu pracy) 6 dolarów dziennie t. zn. przeszło 700 zł. miesięcznie! A więc już teraz najgorzej płatny robotnik zarabia u Forda 2 razy więcej, niż najlepiej płatny wiertacz u nas, przyczem sam Ford wyznaje, że »najlepsze dotychczas płacone zarobki robotnicze nawet w przybliżeniu nie sięgały tej granicy, do jakiej mogłyby dochodzić«. Nic więc dziwnego, że przy takich płacach i przy tego rodzaju tendencji do wynagradzania robotnik wysila się na jak najsolidniejszą i najbardziej twórczą pracę, dzięki czemu znowu może Ford powiedzieć: »Wszelką biegłość, uzyskaną w fabrykacji, zawdzięczamy naszym robotnikom«.

Ale też zasadą Forda jest: »Jeśli wymagasz od robotnika, by ci poświęcił czas i energję, ustal jego płacę tak, by nie miał pieniężnych kłopotów. To się opłaca. Nasze zyski... wykazują, że *płacenie wysokiego wynagrodzenia jest najzyskowniejszym sposobem prowadzenia przedsiębiorstwa*, do czego dodaje: »przedsiębiorstwo o niskich płacach robotniczych jest zawsze niepewne«.

Tak powiada człowiek, u którego »przy badaniu oszczędności obliczenia idą aż do tysiącznej części centa«, którego więc nie można posądzić o rozrzutność. Z drugiej zaś strony niesłychany rozwój jego przedsiębiorstw jest chyba najlepszem świadectwem słuszności jego postępowania.

A zapatrywania Forda na redukcję płac?

»Obniżanie płacy robotniczej jest najłatwiejszym i najlichszym sposobem załatwienia się z położeniem (krytycznem przedsiębiorstwa), nie mówiąc już o tem, że jest to sposób nieludzki. *Równa się to w rzeczy samej przerzuceniu odpowiedzialności na robotników za nieudolność kierowników przedsiębiorstwa*«.

Po przeczytaniu powyższego mógłby ktoś pomyśleć: »wszystko to bardzo pięknie, ale takie zasady można wyznawać w Ameryce, gdy się ma do czynienia z innymi robotnikami. Z naszymi ludźmi nie możnaby w ten sposób postępować«. Tymczasem klasyczne świadectwo o sprawności polskiego robotnika składa sam Ford, pisząc w rozdziale »O maszynach i ludziach«: »Pomysły (ulepszeń, wynalazków, oszczędności, etc.) nadchodzą do nas ze wszystkich stron. *Polscy robotnicy ze wszystkich cudzoziemców zdają się być najsprytniejsi w tym względzie*«. To znaczy, że robotnik nasz nie tylko nie jest gorszy od innych, ale nawet zdolnościami swemi wybija się ponad pracowników innych narodowości.

Takie są zapatrywania największego pracodawcy na kuli ziemskiej na kwestję zarobków pracowniczych. Jak widzimy, pokrywają się one w zupełności z hasłami i zasadami przez nas głoszonemi z tą różnicą, że u nas pozostały one tylko teorją, podczas gdy Ford przeprowadził je w praktyce. I zaiste odczuwamy ogromną satysfakcję czytając, że najzyskowniejszym sposobem prowadzenia przedsiębiorstwa, jest płacenie wysokiego wynagrodzenia. Fakt zaś, że słowa te wypowiada człowiek, który stosując te zasady, z nieznanego robotnika stał się najbogatszym i jednym z najpopularniejszych ludzi na świecie, jest najlepszem świadectwem prawdy. Tem samem w sporze o wysokość płacy wyrok zapada na naszą korzyść, co napawa nas nadzieją, że skandaliczne stosunki, panujące u nas w dziedzinie wynagrodzenia za pracę, muszą ulec radykalnej zmianie, co — oby stało się jak najrychlej! A zmiana ta wyjdzie na korzyść nie tylko pracownikom, ale także — jak przykład Forda wskazuje – pracodawcom, a tem samem całemu przemysłowi.

Obserwator.



Zjazd ogólno-państwowy Delegatów urzędników naftowych, zapowiedziany w poprzednich numerach naszego pisma, odbędzie się nieodwołalnie w dniach 1. i 2. listopada br. Punkt zborny kawiarnia Szkocka, plac Akademicki w sobotę 1. listopada o godz. 11. przedpoł.

Zlikwidowany zatarg. W ostatnim numerze »Dwutygodnika Naftowego« podaliśmy notatkę w sprawie zamiaru Dyrekcji »Premiera« przerzucenia na urzędników opłat ubezpieczeniowych. Wynikły na tem tle zatarg między Zespołem i urzędnikami premierowskimi z jednej, a Dyrekcją »Premiera« z drugiej strony, zakończony został obecnie pełnym sukcesem urzędników. Jak się bowiem dowiadujemy, opłaty na rzecz Funduszu pensyjnego będą w dalszym ciągu uiszczane w całości przez firmę, a zamiar przerzucenia ich na urzędników został odłożony »ad calendas graecas«.

»Nafta« a Fundusz pensyjny. Nie chcąc widocznie pozostawać w tyle za »Premierem«, postanowiła i Dyrekcja »Nafty« rozpocząć z dniem 1. listopada br. ściąganie od urzędników wkładek ubezpieczeniowych, przyczem głównym motywem tej decyzji była chęć zainteresowania w ten sposób urzędników »Nafty« działalnością Funduszu pensyjnego. To postanowienie Dyrekcji »Nafty« wywołało rzeczywiście ogromne zainteresowanie, ale... w Zespole, który opierając się na uchwałach wiecu z 21. ub. m. wystosował do Dyrekcji »Nafty« pismo analogicznej treści z listem wysłanym do »Premiera«. Akcja w tej sprawie jest w toku i nie wątpimy, że przy solidarności Kolegów zakończy się ona — podobnie jak w »Premierze« — zwycięstwem urzędników.

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych przemysłu naftowego w Krośnie. W dniu 18. września br. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Z. P. U. P. N. w Krośnie. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu, który został przyjęty, sprawozdanie z działalności Prezydjum za ubiegły czas składał Przewodniczący Zarządu kol. *Klimek*. Ze sprawozdania wynika, że Związek organizacyjnie znacznie się wzmocnił. Wniesiony nowy statut Związku został przez Województwo zatwierdzony. Wszystkie Koła należycie pracują, pozostając w ścisłym kontakcie z Zarządem Związku. W fazie organizacyjnej są obecnie dwa Koła miejscowe. Wzrósł również prestige Związku, czego najlepszym dowodem, że ogólny Zjazd Delegatów poszczególnych Związków Urzędników naftowych, odbyty we Lwowie w dniach 7. i 8. września, celem utworzenia jednej ogólnej Organizacji, obejmującej wszystkich urzędników naftowych całej Polski, przyjął dla utworzyć się mającej ogólnej organizacji statut Związku w Krośnie. Poza pracą organizacyjną Prezydjum Związku wystosowało obszerny memorjał do Min. Pracy i Op. Społ., oraz do Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia w Warszawie w sprawie Kas Chorych, w którym wypowiada się w imieniu Związku za terytorjalnością Kas Chorych i przymusem ubezpieczenia w Kasach Chorych wszystkich bezwzględnie pracowników umysłowych. Ponadto podnosi w memorjale cały szereg uwag, które według zdania Związku mogłyby się przyczynić do ulepszenia i rozszerzenia działalności Kas Chorych. Dalej sprawozdanie omawia szczegółowo obrady i uchwały Zjazdu Delegatów Związków Urzędników Naftowych we Lwowie. Wreszcie porusza sprawozdanie sytuację w poszczególnych Kołach Związku, podnosząc między innemi, że *Koło Miejscowe w Libuszy* rozpoczęło na swym terenie akcję, zmierzającą do podwyższenia dotychczasowych płac urzędniczych.

Sprawy finansowe Związku, o których referował skarnik kol. *Rabiej*, przedstawiają się pomyślnie dzięki płaceniu przez Koła wkładek w terminach.

Po dyskusji nad sprawozdaniem, w której zabierali głos wszyscy członkowie Zarządu, uchwalono:

Memorjał Związku w sprawie Kas Chorych, aczkolwiek rozesłany wszystkim Kołom, ogłosić w »Dwutygodniku Naftowym«.

W sprawie centralizacji Organizacji uchwalono dążyć jak najenergiczniej do utworzenia jednej tylko Organizacji Urzędników naftowych na całą Polskę, oraz obesłać zwołany na 1. i 2. listopada br. do Lwowa Zjazd w tej sprawie, desygnując jako Delegata Związku kol. *Klimka*. Co do siedziby Centrali Zarząd wypowiedział się jednomyślnie za Lwowem.

Odnośnie do projektu M. P. i Op. Społ. w sprawie ubezpieczenia społecznego, Zarząd wypowiedział się zasadniczo za ubezpieczeniem społecznem w myśl projektu rządowego tj. ubezpieczenia urzędników w ramach ogólno-państwowego ubezpieczenia. Celem jednak poznania zapatrywań na tę sprawę ogółu członków, Zarząd Związku uchwalił rozesłać projekt rządowy wszystkim Kołom miejscowym wraz z uzasadnioną opinją Zarządu, oraz zająć stanowisko po myśli większości członków.

Co do wszczętej przez Koło »Libusza« akcji cennikowej, Zarząd Związku uchwalił wniesiony przez Zarząd tegoż Koła do Dyrekcji Firmy »Bracia Nobel« memorjał ogłosić w »Dwutygodniku Naftowym«, oraz akcję Kolegów z Libuszy poprzeć wszelkiemi możliwemi środkami.

W sprawie panującego obecnie strajku robotniczego w przemyśle naftowym, wybuchłego na podłożu ekonomicznem, uchwalono zająć do czasu otrzymania decyzji z Zespołu, której postanowiono bezwzględnie się poddać, stanowisko życzliwie-neutralne.

* * *

W Kole Miejscowem Z. Z. P. U. P. N. *Libusza* odbyło się w dniu 10. września zebranie tamtejszych członków. Obradami kierował przewodniczący Koła kol. *Banduła*, który zarazem referował sprawę wszczęcia akcji cennikowej w Rafinerji »Bracia Nobel« w Libuszy.

Po obszernej i żywej dyskusji uchwalono wnieść do Dyrekcji memorjał w sprawie płac, który w skróceniu poniżej podajemy, oraz wybrano Delegację dla przeprowadzenia z Dyrekcją pertraktacyj. Jako Delegatów wybrano kolegów: Bacha, inż. Niemirycza, Radzikowskiego, Dr. Suchodolskiego i Strutyńskiego.

Memorjał wniesiony przez Zarząd *Koła Miejscowego „Libusza" do Dyrekcji* firmy *»Bracia Nobel«* ma następujące brzmienie:

Podpisany Zarząd Koła Miejscowego Z.Z.P-U.P.N. Krosno, Oddział Libusza, pozwala sobie przedłożyć Szan. Dyrekcji następujący *memorjał*:

»W czasach, kiedy dewaluacja marki polskiej szla — zdawało się z niepowstrzymaną siłą — obalając wszelkie zdawien dawna ustalone wartości, grono urzędnicze Rafinerji tutejszej zwracało się kilkakrotnie do Zarządu Firmy w Warszawie z prośbą o uregulowanie coraz mocniej falą tą kruszonych poborów. Niestety, ani jedna z tych próśb nie doczekała się pozytywnego załatwienia, ba nawet nie raczono nas zaszczycić odpowiedzią. Uzbroiwszy się zatem w cierpliwość, czekaliśmy na stabilizację waluty w przekonaniu, że ewen-

tualnie nawet przeprowadzona w danych warunkach regulacja poborów nie przyniesie trwałego rezultatu i że wobec tego lepiej może będzie zaczekać i pocierpieć aż do ogólnego uzdrowienia stosunków, mającego w konsekwencji położyć kres także naszej nędzy.

Przyszła nareszcie stabilizacja, a z nią owo z takiem upragnieniem oczekiwane uzdrowienie. I znów czekamy kornie z miesiąca na miesiąc na sanację naszych płac, albowiem czysto mechanicznego przeliczenia tychże w chwili przejścia na walutę złotową, za istotne przewatościowanie stanowczo uznać nie możemy. Jakkolwiek bowiem w ostatnich miesiącach zawrotnego wprost spadku marki, Zarząd Towarzystwa w Warszawie stosował obowiązkowy wskaźnik drożyźniany, to niestosowanie takowego w całej rozciągłości w okresach poprzednich — fatalnie odbiło się na dalszem stopniowaniu naszych mizernych poborów, a w rezultacie i na przewalutowaniu ich na obecne złote.

Nie sądzimy, aby Szan. Dyrekcja zechciała zastosować do nas argumenty, jakiemi dzisiaj zwykło się operować, jak na przykład:

a) niekorzystna sytuacja na rynku towarowym,

b) ogólny wzrost drożyzny i ogólne zubożenie — jako następstwa wojny,

c) korzystna konjunktura na rynku pracy.

Primo: argument pierwszy nie miałby o tyle uzasadnienia, że sytuacja na rynku towarowym zwolna, ale stale zmienia się na lepszą, powtóre w analogicznych warunkach pracujące rafinerje okoliczne — jak zresztą i cały przemysł naftowy — są w możności wypłacania swoim pracownikom poborów o 30 do 80% wyższych, niż w Rafinerji Libusza, przyczem uwzględnić należy, że są to już pobory zredukowane i że poprzednio sięgały przeciętnie 200% poborów naszych.

Secundo: ażeby obalić argument, że ogół obywatelstwa, zatem i urzędnicy prywatni muszą ponosić konsekwencje wojny, czyli wzrost drożyzny w połączeniu z ogólnem zubożeniem, prosilibyśmy Szan. Dyrekcję porównać bodaj powierzchownie ceny produktów i płace przedwojenne — z cenami a płacami doby dzisiejszej, a obraz naszej nędzy ukaże się w całej jaskrawości; czyż można w takich warunkach żądać, abyśmy — najubożsi z ubogich — ponosili konsekwencje wojny? Nie uważamy za stosowne roztrząsać tu kwestji, gdzie znika różnica między zbyt nikłemi dzisiaj kosztami robocizny a cenami z doby przedwojennej. Sądzimy tylko, że raczej wszystkie inne warstwy społeczne, niż my powinny starać się o spadek drożyzny i zanik zubożenia.

Tertio: wygrywanie obecnej chwilowej i nadmiernej zresztą konjunktury na rynku pracy jako argumentu na odparcie naszych żądań — byłoby dla nas moralnym policzkiem, albowiem nie możemy być traktowani jako martwy towar, którego wartość ocenia się zazwyczaj wedle stanu popytu lub podaży. Urzędnik, poświęcając Firmie całą swą wiedzę, energję i pracę, ma poniekąd moralne prawo żądać takiego ułożenia stosunku pracy do kapitału, ażeby osiągnąć można było zupełną harmonję wzajemnych obowiązków czyli, ażeby trud i poświęcenie pracownika spotykały się z rzetelnem i niepozbawionem finansowego efektu — uznaniem.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie napomknąć o paru pomniejszych bolączkach, jak: zniesienie »bilansowego«, niestosowanie awansów, dalej nie uwzględnianie ostatnich zwyżek drożyzny. Nie jesteśmy i nie mamy zamiaru być małostkowymi, choć i te »małostki« nie są dla nas bez znaczenia. Przykro nam tylko, że Szan. Firma nie omieszkuje korzystać z każdej nadającej się sposobności, aby nasze głodowe pobory jeszcze bardziej uszczuplić.

Wobec opisanych zbyt niemiłych doświadczeń, rezygnujemy na razie z wysłania niniejszego memorjału do Zarządu Firmy w Warszawie a powierzamy załatwienie takowego Szan. Dyrekcji, ufni, że umożliwienie znośnego bytowania pracownikom leży Jej na sercu. Wybieramy tę lojalną drogę w tem mocnem przekonaniu, że Szan. Dyrekcja zechce łaskawie użyć całego swojego wpływu w kierunku dostosowania płac naszych do obecnych warunków bytowania, a tem samem usunie wzmagające się wśród pracowników rozgoryczenie«.

Libusza, dnia 15. września 1924.

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, — Krosno.

Memorjał

wniesiony przez Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego, Krosno, do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, oraz do Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia w Warszawie w sprawie Kas Chorych:

Wobec wniesienia przez partje polityczne Chrześcijańskiej Demokracji i Związku Ludowo-Narodowego sprawy ustawy nowelizacji o Kasach Chorych, podpisany Związek Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego z siedzibą w Krośnie, Woj. Lwowskie, reprezentujący wszystkich pracowników umysłowych przemysłu naftowego środkowej i zachodniej Małopolski, pozwala sobie oświadczyć, że uważa prawo o Kasach Chorych za konieczny etap rozwoju prawodawstwa społecznego i olbrzymi postęp w udostępnieniu prawidłowego lecznictwa, tem samem podniesienia kultury ogólnej najliczniejszej warstwy społecznej — pracowników wszystkich zawodów, tak fizycznych jak umysłowych, a tem samem zdrowotności całego społeczeństwa.

Polska jest 11-tem państwem w Europie, które wprowadziło Kasy Chorych i polska ustawa o Kasach, uwzględniając w znacznej mierze potrzeby warstw pracujących, stanowi niewątpliwie olbrzymi krok naprzód w stosunku do ustaw państw innych. Szczególnie dodatnio wyróżnia się ona na tle ustawodawstwa o Kasach Chorych byłych państw zaborczych.

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Polsce, Krosno, pozwala sobie sądzić, że Kasy Chorych mogą spełniać swoje szczytne zadania jedynie przy zachowaniu następujących zasad:

1) Zasady *terytorjalności*, tj. pewności, że pracownicy bezwzględnie wszystkich zawodów, zamieszkali

w danej miejscowości (większe miasto, powiat) będą należeli do jednej wspólnej Kasy Chorych, nie zaś do oddzielnych Kas, gdyż Kasy poszczególnych zawodów lub fabryk, posiadając nie wielką liczbę członków, a tem samem ubogie, nie będą w stanie zapewnić im całkowitej pomocy. Poszczególne Kasy terytorjalne, łącząc się w związki, mogłyby skutecznie prowadzić akcję zapobiegawczą i propagandową (kolonje letnie, poradnie dla grużliczych i tp.)

2) Zasady *obowiązkowości* (przymusu) ubezpieczenia muszą być stosowane do wszystkich bezwzględnie pracowników, gdyż wszelkie wyjątki lub uprzywilejowania doprowadziłyby do zubożenia, a w następstwie do zniszczenia Kas Chorych. Wychodząc z tego stanowiska Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego jak najenergiczniej protestuje w imieniu zorganizowanych w nim pracowników przeciw proponowanej przez wymienione na początku niniejszego memorjału partje polityczne — poprawce, zmierzającej do zniesienia przymusu ubezpieczenia w Kasie Chorych tych pracowników, którzy zarabiają dziennie ponad 10 złotych. Podpisany Związek w imieniu reprezentowanych pracowników umysłowych wychodzi ze stanowiska, że istnienie t. zw. »górnej granicy« nie może być dopuszczone.

3) Zasady *wolnego wyboru lekarza* z pośród tych, z którymi Kasa Chorych zawrze umowę, ażeby z jednej strony zapewnić ubezpieczonemu wybór lekarza, do którego ma zaufanie, z drugiej zaś strony nie dopuścić do tego, aby funduszami Kasy rozporządzał każdy lekarz luźnie, lub zgoła niczem niezwiązany z Kasą Chorych, co uniemożliwiłoby prowadzenie planowej polityki leczniczej lub jakiejkolwiek kontroli i w ostateczności musiałoby się zakończyć całkowitem sparaliżowaniem Kas i ich ruiną.

Natomiast zachowując powyższe, obowiązujące już zasady o organizacji Kas Chorych, podpisany Związek Zaw. Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, Krosno, uważa za wysoce pożądane wprowadzenie pewnych zmian w dotychczasowej ustawie, które to zmiany poniżej pozwala sobie przedstawić:

1) Zapewnienie lekarzowi naczelnemu dostatecznego wpływu w Zarządzie Kasy; w sprawach leczniczych głos lekarza naczelnego winien być rozstrzygający, nie zaś doradczy jedynie, jak to ma miejsce dotąd.

2) Rozszerzenie świadczeń dla ubezpieczonych co do wysokości zasiłku podczas choroby, prekluzyjnego terminu leczenia, wysyłania chorych do uzdrowisk i tp.

3) Rozciągnięcia prawa korzystania z pomocy lekarskiej na matki i dzieci nieślubne.

4) Pomoc lekarska powinna być zorganizowana na zasadzie ambulatoryjnej i płacy ryczałtowej lekarzy, tj. za godziny pracy. — Podpisany Związek pozwala sobie zauważyć, że dopoki własne ambulatorja Kas Chorych nie będą mogły zaspokoić potrzeb ubiezpieczonych, należy wciągnąć do pracy w Kasach ambulatorja prywatne, oraz prywatne gabinety lekarskie na równych prawach z ambulatorjami Kas Chorych.

5) Celem dostarczenia Kasom Chorych jak najlepszych lekarzy z każdej gałęzi specjalnej, powinni być wciągnięci do pracy w Kasach w drodze ustawodawczej bezwzględnie wszyscy lekarze w danej miejscowości lub powiecie mieszkający. O ile to okazałoby się niemożliwem do przeprowadzenia, wówczas dla zapewnienia bezstronności przy angażowaniu lekarzy powinna być utworzona przy naczelnym lekarzu kwalifikacyjna komisja lekarska; do składu komisji powinni należeć przedstawiciele wszystkich istniejących na danem terytorjum zrzeszeń lekarskich, któreby odpowiadały za moralną i naukową wartość swoich członków. Obecny system, polegający na kwalifikowaniu kandydatów przez lekarzy już pracujących w Kasach Chorych otwiera szeroko drogę do protekcjonalności, krzywdzącej często zarówno ubezpieczonych, jak i ogół lekarzy.

Podpisany Związek, stając w obronie praw, reprezentowanych przez siebie pracowników umysłowych przemysłu naftowego, pozwala sobie przesłać P. T. Min. Pracy i Op. Społ. (względnie Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia) powyższe uwagi, które według jego zdania dałyby pracownikom umysłowym, jak wogóle szerokim rzeszom ubezpieczonych w Kasach Chorych możliwe maximum świadczeń.

Krosno, dnia 25. sierpnia 1924.

Umowa

dla kierowników kopalń nafty.

WPan . . . . jako pełnomocnik Tow. naft. . . . . z jednej, a WP. . . . . odpowiedzialny kierownik kopalń nafty zamieszkały w . . . . z drugiej strony, zawierają niniejszem następującą umowę:

Od dnia . . . . . . 192 począwszy, będzie WP. . . . . prowadził jako odpowiedzialny przez Władze górnicze uznany kierownik kopalń nafty, naszą kopalnię . . . . w . . . . z otworami wiertniczymi, a to . . . . oraz . . . . szybami w pompowaniu.

Tytułem wynagrodzenia pobierać będzie WP. . . . . następujące świadczenia:

1) Pensja miesięczna w wysokości . . . . zł (minimum pensji wynosi od 600 zł począwszy w zwyż)

2) Metrowe, za wywiercone metry:

od 1 do 800 . . . zł 1.
„ 801 „ 1200 . . . zł 2.
„ 1201 „ 1500 . . . zł 4
„ 1501 w zwyż . . . zł 10.

3) Cysternowe, za każdą cysternę oddanej na mierniki lub spalonej ropy zł 1.

4) Kubikowe, za każdy min. m^3 w miesiącu zł 2.

5) Premja za dowiercenie — według specjalnej umowy — (jako zasada jednodniowa przeciętna produkcja, uzyskana w pierwszym miesiącu po dowierceniu.

6) Premja za instrumetacje szybów zagwożdżonych przed objęciem kierownictwa — według umowy.

7) Mieszkanie, składające się z trzech pokoi z kuchnią z pn. (w domach nowych budowanych dla kierownika 4 pokoje i kuchnia z pn.) lub ekwiwalent, odpowiadający wartości mieszkania dla kierownika.

8) Opał w wystarczającej ilości — najmniej jednak po kg. 400. — na każdy piec i kuchnię w miesiącach zimowych do 31. marca, zaś w miesiącach letnich od 1. kwietnia do końca września po 400 kg. węgla miesięcznie lub ekwiwalent pieniężny.

9) Swiatło — lub ekwiwalent pieniężny.

10) Obsługa w naturze, wzgl. relutum we wysokości płacy robotnika IV. kategorji.

11) Noworoczne wzgl. tz. trzynasta pensja, wypłacana w połowie grudnia każdego roku w wysokości jednomiesięcznych poborów pro rata czasu służby w danym roku kalendarzowym — to samo przy rozwiązaniu stosunku służbowego.

12) Najmniej jednomiesięczny urlop płatny, według możności — w miesiącach letnich.

13) Ponadto firma opłacać będzie w zupełności za kierownika kop. nafty państwowy podatek od uposażeń służbowych, premje za ubezpieczenia na wypadek choroby (kasa chorych), premje za ubezpieczenia od wypadków nieszczęśliwych, (zakład ubezp. od wypadków) i ubezpieczenia pensyjne (na starość).

14) Rozwiązanie stosunku służbowego następuje na piśmie z tem, że obowiązuje ono od dnia pierwszego kwartału kalendarzowego.

Jeżeli wypowiedzenie nastąpiłoby w ciągu kwartału, obowiązuje ono od dnia pierwszego najbliższego kwartału.

15) Firma obowiązuje się — na wypadek rozwiązania stosunku służbowego — niezależnie od świadczeń, wynikających z ust. od 7 do 12 niniejszej umowy, bieżących najmniej przez trzy miesiące, do wypłaty trzymiesięcznej odprawy.

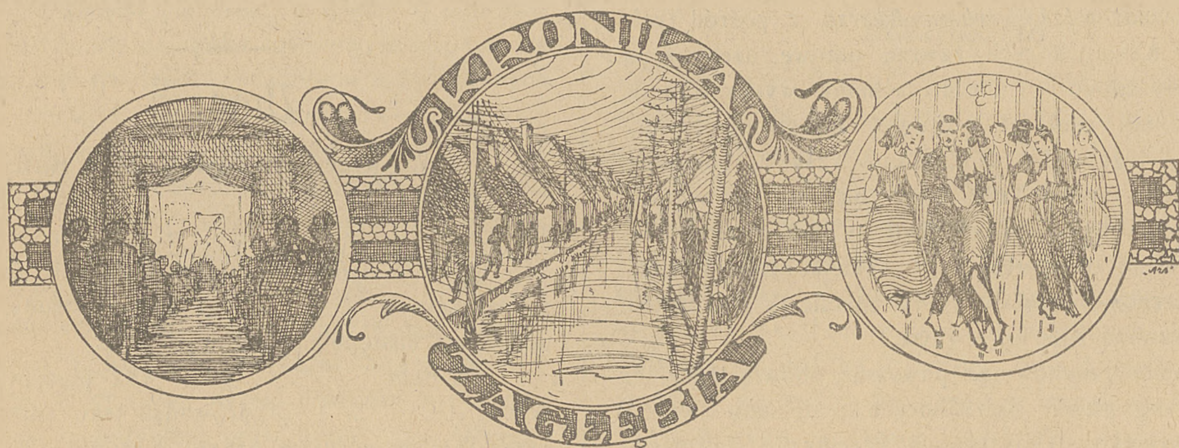
. . . . dnia . . . . . 192 . .

Podpis pełnomocnika: Podpis kier. kopalni.

. . . .

Uwaga: Wynagrodzenie asystentów technicznych ma wynosić od 40% do 60% minimalnych poborów kierownika z tem, że przysługuje im ponadto 50% premji za metrówkę, cysternówkę i kubikowe.

Świadczenia w naturze, jak dla kierowników — z tą zmianą, że żonatemu przysługuje mieszkanie, złożone z 2 pokoi i kuchni.



Od Administracji. Do tego numeru dołączamy dla P. T. Prenumeratorów blankiety nadawcze P. K. O.— któremi uprzejmie prosimy wpłacić prenumeratę za kwartał następny (od Nru 7—12) w kwocie Z 3·60. —

List do Redakcji. W zwiazku z artykułem »*W świetle prawdy*«, ogłoszonym w nr. 3. naszego pisma, otrzymujemy następujące pismo:

»Wydział Koła Górniczo-Naftowego studentów Politechniki lwowskiej, jako organizacja naukowa, grupująca w sobie studentów oddziału naftowego naszej Uczelni, nie wdając się w szczegółową polemikę z artykułem p. Borońskiego p. t. »W świetle prawdy«, umieszczonym w Nr. 3. »Dwutygodnika Naftowego« uważa, że autor powyższego artykułu, zarzucając młodzieży, iż — nie troska o zagrożony przemysł, ile raczej brak posad dla ukończonych teoretyków jest powodem podjętej akcji w sprawie obsadzania stanowisk kierowników odpowiedzialnych dyplomowanymi inżynierami, oraz nazywając dyplom mniej lub więcej zasłużonym świstkiem — dotknął ogół młodzieży, który dyplom ten zdobywa wśród ciężkich powojennych warunków studjowania.

Młodzież, solidaryzując się z akcją w sprawie stanowisk odpowiedzialnych kierowników kopalń ma jedynie na względzie, — wobec ogólnego postępu techniki we wszystkich gałęziach przemysłu — zapewnienie racjonalnego rozwoju naszego przemysłu naftowego przez obsadzanie odpowiednich stanowisk ludźmi, którzy rozporządzając należytym zasobem wiedzy technicznej, przyczyniają się pośrednio do zwiększenia naszego bogactwa narodowego.

Uznając w zupełności korzyści współpracy dyplomowanego inżyniera z praktykiem, uważamy, że artykuł p. Borońskiego wnosi niepożądany dyssonans w chwili, kiedy potrzebny jest właśnie największy wspólny wysiłek, specjalnie nad podniesieniem poziomu naszego przemysłu naftowego.

Upraszając Szanowną Redakcję o umieszczenie

niniejszego oświadczenia, o ile możności w najbliższym numerze, łączymy górnicze pozdrowienie

Szczęść Boże!

Za Wydział:

Sekretarz: *Wiśniowski Wiktor.* — *Przewodniczący:* *Sulimirski Stefan.*

Wycieczki Z. U. N. Chcąc ożywić życie związkowe i zapoznać Kolegów z osobliwościami naszego Zagłębia, zainicjował Wydział Z. U. N. szereg wycieczek. Pierwsza taka wycieczka, zorganizowana i prowadzona przez kol. Mochnackiego, odbyła się w sobotę 4. bm. w obecności około 40 osób do drohobyckiej Rafinerji »Galicja«. Wycieczka wypadła pod każdym względem wyśmienicie, w czem lwia część zasługi Kolegów z Rafinerji, którzy oprowadzali gości, udzielając chętnie wyczerpujących wyjaśnień. Po szczegółowem zwiedzeniu urządzeń rafineryjnych, odbyło się w pięknych salach Kasyna urzędniczego małe przyjęcie, poczem wspólna fotografja zakończyła tę nader sympatyczną i interesującą wycieczkę.

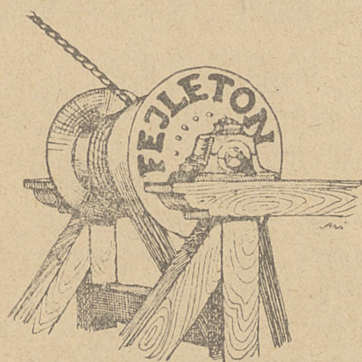
Miło nam złożyć tą drogą serdeczne podziękowanie JWPanu dyrektorowi *Metzisowi* za łaskawe pozwolenie zwiedzenia Rafinerji, a kolegom pp. *Rothenbergowi*, prezesowi drohobyckiego Związku Urzędników, inżynierom *Spanierowi, Wrschnowitzerowi i Urmanowi,* oraz doktorom *Burstinowi* i *Jakubowiczowi* za przyjęcie i oprowadzanie wycieczki.

Interesowanych Kolegów zawiadamiamy, że projektowane są wycieczki do salin w Stebniku, elektrowni »Premiera« i borysławskiej Woskowni. — Termin każdorazowej wycieczki poda poszczególnym mężom zaufania sekretarz Z. U. N.

Na fundusz błp. Karola Nachera złożyło Koło Miejscowe Urz. Naft. w Klimkówce przez kol. Hugona Linnerta zł 40. — *Razem zł 147.22.*



Zamknięcie polskiej placówki przemysłowej. Wyrzucenie na bruk kilkuset rodzin urzędniczych i robotniczych. W dniu 30. września br. Dyrekcja firmy *W. Stawiarski & Co* w Krośnie (Małopolska), najstarszej i jednej najlepiej pod względem technicznym urządzonej Rafinerji nafty w Polsce, zawiadomiła swój personal, że z polecenia zawiadowcy Firmy p. J. M. Waterkeyna z Antwerpji, jednego ze spólników firmy, ruch fabryki zostaje zamknięty, a cały personal urzędniczy i robotniczy zostaje wypowiedziany. W ten



Pozgonne.

»Przegląd miesięczny K. N. D.« nie żyje. Zgon Jego nastąpił w ten sposób, co narodziny: bez reklamy, bez uroczystych słów, bez szumnych uroczystości. Po krótkich a ciężkich cierpieniach odszedł cicho, bez pożegnania, pozostawiając pogrążone w nieutulonym żalu liczne zastępy stronników, sympatyków i wielbicieli.

Nie ma Go, lecz pamięć po Nim nie zaginie. Zaszczytne Jego hasła — da Bóg — nie pójdą na marne; może zaszczepią się w sercach przyszłych pokoleń... Dzisiejsze bowiem pokolenie — co z boleścią wyznać musimy — nie dorosło jeszcze do idei, głoszonych przez Przegląd, który duszę Swoją gorącą niósł w ofierze dla dobra urzędników K. N. D. Szedł i nauczał bez wytchnienia, nieba rad przychylić swoim zwolennikom, chociaż ciernista była to droga, czarną niewdzięcznością ludzką zasłana i jadem złośliwości. Nie cofnęło się jednak dzielne, bohaterskie serce przed wielkiemi czynami i oto, co zdziałał Przegląd K. N. D. w czasie swego krótkiego żywota.

Przejęty serdeczną troską o los i dobro urzędników, stworzył dla nich na łamach swego pisma — Kasę przezorności. Zabezpieczony więc został urzędnik K. N. D. i jego rodzina przed starością i niezdolnością do pracy, przed inwalidztwem i śmiercią tak, że mógł odtąd bez troski i obawy o przyszłość swoją i swej rodziny, poświęcić wszystkie swoje siły dla jak najpomyślniejszego rozwoju Towarzystwa. Niestety urzędnicy, ci wieczni malkotenci, nie zrozumieli tego gigantycznego wysiłku, jakiego wymagało stworzenie — choćby w wyobraźni — Kasy przezorności i nie umieli dopatrzeć się własnych stąd dla siebie korzyści. Nie potrafili również należycie ocenić, wiele zdziałała dla nich Rada Nadzorcza, która — jak w swoim czasie donosił Przegląd — projekt w zasadzie przyjęła. I to zaślepienie urzędników jest bodaj najjaskrawszym dowodem niezrozumienia przez nich idei Przeglądu i zastraszającym objawem zmaterjalizowania dzisiejszego pokolenia.

sposób kilkaset rodzin zostaje wyrzuconych na bruk i to w czasie najgorszym, bo przed samą zimą, oraz w czasie panującego w Polsce zastoju przemysłowego, gdzie o znalezieniu nowej pracy trudno nawet pomyśleć.

Fakt zamknięcia fabryki, która ma wszystkie dane do jak największego rozwoju, zamknięcie fabryki bez ogłoszenia upadłości, pozbawienie pracy kilkuset ludzi, z których olbrzymi procent pracował w tej firmie bez przerwy po kilkanaście, nawet po kilkadziesiąt, bo zgórą po 50 lat, jest w Polsce dotychczas nie spotykany i ludzie pozbawieni pracy z rozpaczą pytają się o powód takiego wobec nich kroku barbarzyńskiego. Jako powód zamknięcia fabryki dyrektor p. *Mehuys*, zastępca p. Waterkeyna z Antwerpji, zakomunikował wypowiedzianemu personalowi rzekomo olbrzymie podatki, nałożone przez Rząd na firmę, a zwłaszcza podatek majątkowy, które miały podobno zniszczyć kapitał obrotowy firmy, a temsamem uniemożliwiły dalsze prowadzenie fabryki. Znający jednak stosunki gospodarcze tej firmy twierdzą, że kapitał obrotowy fabryki został zniszczony przez coś innego, a nie przez rzekomo nadmierne podatki, które w tym samym stosunku zostały nałożone przecież na inne rafinerje nafty, a żadna z nich jednak ruchu nie zamknęła.

O faktycznych powodach zniszczenia kapitału obrotowego napiszemy później. Pan Waterkeyn, który stale mieszka w Antwerpji i nigdy — zdaje sie — rafinerji krośnieńskiej na oczy nie widział, dla zadośćuczynienia swojej fantazji i wywarcia presji na resztę wspólników, czy na Rząd Polski, zarządza zamknięcie fabryki, nie zastanowiwszy się, że przez tę jego fantazję tysiące osób, które lata całe strawiły w pracy dla tej firmy i z firmą tą się zżyły, pozostanie bez chleba, powiększając i tak już olbrzymie kadry bezrobotnych. Czyn p. Waterkeyna jest również antypaństwowym, gdyż Rząd będzie musiał wypłacać zapomogi nowym bezrobotnym, co w żadnym wypadku nie może wpłynąć dodatnio na sanację skarbu Państwa.

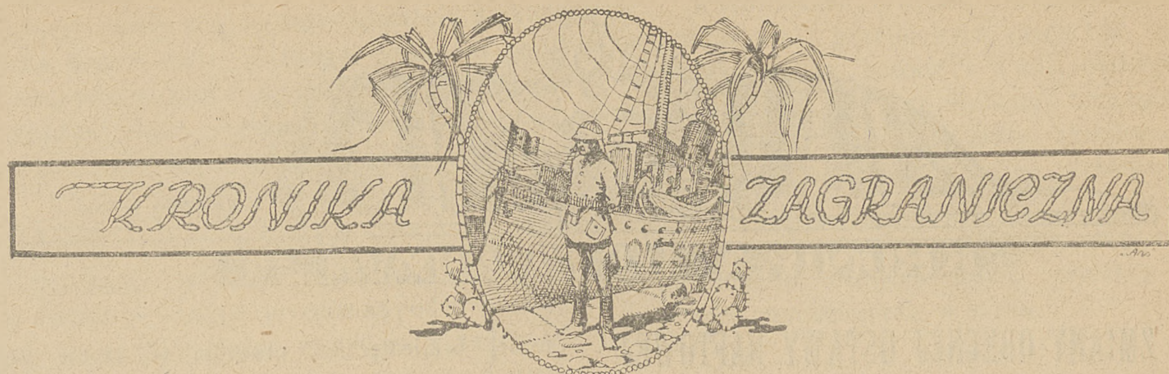
Mamy nadzieję, że społeczeństwo a zwłaszcza Rząd Polski i Sejm sprawą tą się zainteresują i nie dopuszczą, aby fantazja jednego pana mogła wyrzucić na bruk tysiące osób, by zamykała jedną z najlepszych placówek przemysłowych, narażając przez to na szkody i Skarb Państwa, który nie tylko będzie musiał wypłacać zapomogi bezrobotnym, lecz pozbawiony zostanie dochodów czy to we formie podatków konsumcyjnego, i obrotowego, czy też przez zmiejszony przewóz kolejami produktów naftowych, idących z tej rafinerji, czy wreszcie przez uszczuplenie bilansu handlowego Państwa skutkiem zmniejszenia eksportu produtków naftowych.



Sporo miejsca poświęcił Przegląd K. N. D. możnym swoim protektorom i twórcom, których wielbił i chwalił w miarę sił i możności. I trzeba skończenie złej woli, aby brać mu to za złe lub czynić z tego powodu zarzuty. Któż bowiem — pytamy — stworzył słynny »Klucz Dąbrowy«, który do dzisiejszego dnia reguluje urzędnikom drożyznę, jeśli nie ci, których słusznie sławił Przegląd? Kto wpadł na ten genjalny pomysł »regulowania« inflacji na podstawie stosunków drożyźnianych, przewidywanych i ustalanych z góry? Kto wreszcie, pragnąc oddziaływać na urzędników swoich w kierunku wychowawczym, zdecydował się na wydawanie gazety? Wskazywanie, że od pól roku urzędnicy K. N. D. mimo wzrostu drożyzny nie otrzymali ani grosza podwyżki, wyrażanie się pogardliwe: »Hausnummern«, gdy mowa o »Kluczu Dąbrowy«, a wreszcie przezwanie go »wytrychem«, »kluczem do raju« i t. p. — jest jedynie jaskrawym dowodem ludzkiej złośliwości i przewrotności. Większość nieuprzedzonych, bo nie zatrutych jadem wywrotowej agitacji urzędników, zachowała należyty pogląd na sprawę i piętnując słuszną wzgardą stanowisko — nielicznych na szczęście — zdeprawowanych jednostek, wykazywała stale zdecydowaną przychylność dla Przeglądu, który wyrażając się z czcią i uszanowaniem o swej Dyrekcji — jedynie oddawał cesarzowi, co jest cesarskiego.

Opisując działalność Przeglądu K. N. D., nie sposób pominąć milczeniem jego artykułów i notatek z wizyt gości. Z właściwym mu umiarem i słodyczą donosił w nich Przegląd, jak to serdecznie i gościnnie przyjmuje się w Polsce obcokrajowców, w barwnych opisach podawał do wiadomości swych czytelników interesujące szczegóły natury kulinarno-bankietowej i zaznajomił szerszy ogół czytającej publiczności o zdolnościach retorycznych dyrektorów. W ten sposób przyczynił się Przegląd walnie do pogłębienia sojuszu polsko-francuskiego, wzbogacił polską literaturę bankietową prawdziwemi perłami piśmiennictwa, a odkryciem talentów oratorskich dyrektorów dał możność poznania ich z nowej, nieznanej dotychczas strony.

Ze względu na szczupłe ramy nie możemy niestety wyliczyć wszystkich czynów i zasług przedwcześnie zgasłego Przeglądu K. N. D. Pragnęlibyśmy tylko jeszcze nadmienić o tem, jak niósł pocieszenie pracownikom Koncernu w ciężkiej obecnej chwili, wtajemniczając ich — w popularnym artykule p. t. »Nasz Gen. Dyr. P. Dr. Arnold Segal« — w cały plan akcji sanacyjnej Dyrekcji »Dąbrowy«. Przedziwne ukojenie spływało ze szpalt



Produkcja ropy w Rumunji. Znaczny wzrost produkcji wykazuje r. 1924. Według »Moniteur du Petrole Roumain« produkcja surowej ropy w Rumunji w ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. wykazuje znaczny wzrost produkcji w stosunku do roku ubiegłego. Cyfry są następujące:

	1924 r. ton.	nadwyżka nad produkcję 1923 r. ton
Styczeń	132.817	4.671
Luty	120.576	9.952
Marzec	139.024	874
Kwiecień	155.871	26.794
Maj	161.086	36.453
Czerwiec	149.601	25.127
	848.975	97.871

Wzrost ogólnej produkcji ropy wynosi więc za 6 pierwszych miesięcy br. 97 tys. ton, czyli 13% w stosunku do roku ubiegłego.

Dzienna produkcja ropy w Stanach Zjedn. wynosiła w drugim tygodniu lipca 1.992.000 baryłek (165 tys. ton) — o 3000 ton więcej, niż dzienna produkcja z końca czerwca br., będąc jednak o 20% niższą, niż rok temu. Główny wzrost produkcji wykazuje Kalifornia.

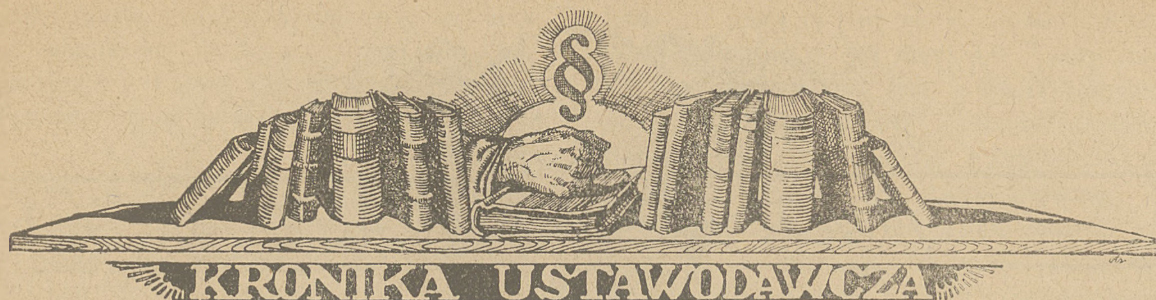
Cena ropy surowej marki Pensylwańskiej w New-Jorku dn. 7. sierpnia b. r. wynosiła 3 dolary za baryłkę (18 dol. za tonę).

»The Petroleum Times« podaje szczegóły o dowierceniu w Rosji na terenie Bibi-Eybot szybu Nr. 23, który od dnia 7. lipca br. daje dziennie około 100 000 pudów samoczynnie lekkiej ropy (około 150 wagonów dziennie.) Szyb ten miał udowodnić i udowodnił, że najbogatsze złoża ropne znajdują się pod powierzchnią morza w zatoce Bibi-Eybotu. Jako rezultat tego dowiercenia około 100 dziesięcin zatoki morskiej ma być zasypane i na nich utworzone 24 nowych parcel wiertniczych.

Przeglądu na urzędników Koncernu. Ludzie źli, których nigdzie nie brak, zarzucają wprawdzie, że po tej rzadko u ludzi na naczelnych stanowiskach spotykanej enuncjacji, kilkudziesięciu urzędników, nie mówiąc już o kilkuset robotnikach, zostało bezlitośnie wypowiedzianych. Jednakowoż tak mogą mówić tylko ludzie patrzący jednostronnie, nie znający w dodatku stosunków! Faktem jest bowiem, że Koncern przechodził wówczas ciężki kryzys i chcąc — co jest zupełnie chyba zrozumiałe i uzasadnione — salwować swoich 49 dyrektorów, był zmuszony przeprowadzić pewne redukcje w szeregach swoich pracowników. Któż może zresztą zaręczyć, że nie zostali wypowiedzeni ci właśnie, którzy nie posłuchali ojcowskiego ostrzeżenia Dyrekcji, zawartego w 1. numerze Przeglądu i nie mogąc, czy nie chcąc zrozumieć i zastosować się do zasad, głoszonych przez Przegląd, sami zadecydowali o niemożliwości dalszej z firmą współpracy. Ci, którzy znają stosunki w »Dąbrowie«, są głęboko przekonani, że to właśnie było przyczyną ostatnich redukcyj.

Radzibyśmy — na wieczną rzeczy pamiątkę — bez końca opiewać wszystkie czyny i zasługi Przeglądu K. N. D., jego zawiedzione nadzieje i bezowocne niekiedy wysiłki — słowem wszystkie złe moce, z jakiemi śmiertelną stoczył walkę, lecz niestety dla braku miejsca poprzestać musimy na tych nielicznych faktach i opowieściach. Nieodżałowanej pamięci »Przegląd miesięczny K. N. D. — męczennik niezrealizowanej dotąd idei stworzenia w ramach Koncernu legjonu wiernych i czystych — jak kryształ — pracowników przestał żyć i działać w chwili, gdy po dokonanej przez generalną Dyrekcję K. N. D. znacznej redukcji personalu i poborów, po całym szeregu zarządzeń, zmierzających do ograniczenia poniżej minimum codziennych potrzeb urzędników — już tylko krótka dzieliła tych ostatnich ścieżka... od wrót raju. Pogrążeni w głębokim smutku i żalu zwolennicy i wielbiciele Przeglądu, nie mogą nawet znaleść pocieszenia w znanych słowach niemieckiego poety: »murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść«, gdyż ten murzyn odszedł przedwcześnie, zanim zdołał zrealizować swój wzniosły program, znany czytelnikom Przeglądu z 1. numeru tego pisma.

Rozpisywać się na temat strat, jakie przez zgon Przeglądu poniosło piśmiennictwo polskie w ogólności, a fachowo-naftowe w szczególności, wyliczać kondolencje, jakie na ręce owdowiałego redaktora p. Madeyskiego płyną ze świata dziennikarskiego, i to nietylko polskiego, wspominać o żałobie, jaka skutkiem



PROJEKT ZMIANY OBECNEJ USTAWY NAFTOWEJ

opracowany przez Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu z oddz. w Krośnie i Bitkowie.

(Ciąg dalszy)

USTAWA

w przedmiocie zmiany i uzupełnienia ustawy dawnego Sejmu Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, z dnia 22 marca 1908. Nr. 61 dz. ust. i rozp. kraj.

§ 38 b.

Poświadczenie kwalifikacyjne otrzymać mogą:

a) osoby, które będąc zwyczajnymi słuchaczami, uzyskały dyplom ukończonych studjów w jednej ze szkół politechnicznych lub akademji górniczej, na wydziale górniczym lub hutniczym, albo w równorzędnym zakładzie naukowym za granicą i w każdym razie wykażą się świadectwem służbowem z 4-letniej pracy w jednej gałęzi przemysłu natowego, a w tem z conajmniej 6-miesięcznej praktyki w szybie, będącym we wierceniu,

b) odpowiedzialni techniczni kierownicy kopalń ziemnych o trzyletniem sprawowaniu kier. kopalni,

c) osoby, które ukończyły wyższą szkołę przemysłową, techniczną lub elektrotechniczną w Państwie Polskiem, zdały z pomyślnym wynikiem egzamin główny i wykażą się świadectwem służbowem, że pracowały przez lat 8 w jednej gałęzi przemysłu naftowego w Państwie Polskiem i w tym czasie odbyły conajmniej 6-miesięczną praktykę w szybie, będacym w wierceniu.

§ 38 c.

Technicznemu dyrektorowi, posiadającemu ustawowe kwalifikacje technicznego kierownika ruchu wolno prowadzić ruch kopalni jako odpowiedzialnemu, technicznemu kierownikowi ruchu, jeżeli i jak długo ilość otworów wiertniczych danej kopalni nie przekracza pięciu.

§ 39.

Techniczny dyrektor kopalń żywic ziemnych i gazów zobowiązany jest conajmniej na 3 dni przed rozpoczęciem wstępnych robót, zmierzających do uruchomienia kopalni, zgłosić Urzędowi górniczemu osobę przyjętą do kierownictwa ruchu, przy przedłożeniu dowodu jej uzdolnienia.

Zgłoszenie uważa się za przyjęte do wiadomości, o ile Urząd górniczy nie zawiadomi zgłaszającego o odmowie w ciągu 14 dni od zgłoszenia.

§ 40.

Ruchem kopalni oleju ziemnego i gazu kieruje wyłącznie techniczny odpowiedzialny kierownik ruchu, uznany przez Władzę górniczą.

§ 40 a.

Technicznymi odpowiedzialnymi kierownikami ruchu kopalń oleju ziemnego i gazu mogą być tylko te osoby, które:

a) będąc zwyczajnymi słuchaczami, ukończyły w Państwie Polskiem akademię górniczą, fachowy wydział górniczy lub w szkole politechnicznej wydział ogólny, wydział budowy maszyn lub inżynierji i poddały

---

tej bolesnej straty zapanowała w całym poważnie myślącym świecie urzędniczym, bez względu na płeć, wiek i wyznanie — uważamy za zbędne Są to rzeczy zbyt dobrze i ogólnie znane, by zachodziła potrzeba bliższego ich omawiania. Nie chcąc zaś zakłócać spokoju przedwcześnie, bo zaledwie 6 miesięcy żyjącego, a więc w niemowlęcym wprost wieku zgasłego Przeglądu, zbywamy pogardliwem milczeniem wszelkie napaści jednostek niegodziwych, radujących się złośliwie i cynicznie, że boskie symfonje Przeglądu umilkły na wieki i głoszących jadowicie, że Przegląd był doskonałem pismem... humorystycznem, a jedyna jego wartość polegała na daniu sposobności »Świtowi« i »Dwutygodnikowi« do wydrukowania kilku satyrycznych artykułów.

Żywot i dzieła Przeglądu mówią same za siebie i po wieczne czasy pozostaną niedosiężnym dla oszczerców pomnikiem polskiej literatury dziennikarskiej, co jednomyślnie stwierdza zdrowo myśląca opinja publiczna. Liczne zaś grono przyjaciół, stronników i sympatyków, a przedewszystkiem osieroceni urzędnicy K. N. D., modlą się żarliwie i serdecznie o błogosławieństwo i powodzenie dla śp. »Przeglądu miesięcznego K. N. D.« na jego dalszej ciemnej i nieznanej nam maluczkim drodze.

się z pomyślnym wynikiem przepisanym egzaminom, objętym programem nauki, a po ukończeniu teoretycznych studjów odbyły przynajmniej trzyletnią praktykę przy ruchu kopalń oleju ziemnego, nadto zaś poddały się z dodatnim wynikiem egzaminowi z wiertnictwa, urządzeń kopalń oleju ziemnego i ustawodawstwa naftowego przed komisją, ustanowioną przez Starostwo górnicze,

b) ukończyły wyższy techniczny zakład naukowy (jak ust. a) za granicą i uzyskały nostryfikację dyplomu w Państwie Polskiem; odbyły przepisaną pod a) praktykę i poddały się z pomyślnym wynikiem egzaminowi z wiertnictwa, urządzeń kopalń oleju ziemnego i ustawodawstwa naftowego przed komisją, ustanowioną przez Starostwo górnicze,

c) w Państwie Polskiem z pomyślnym wynikiem ukończyły dział budowy maszyn w jednej z wyższych szkół techniczno-przemysłowych albo średnią szkołę wiertniczą, elektrotechniczną, budowy maszyn albo inny średni techniczny zakład naukowy, którego program nauki odpowiada programowi nauk technicznych w dziale budowy maszyn Wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie, a zarazem we wszystkich tych wypadkach udowodnią, iż po ukończeniu teoretycznych studjów odbyły 5-letnią praktykę przy ruchu kopalń oleju ziemnego i z pomyślnym wynikiem poddaly się przepisanemu egzaminowi przed komisją, ustanowioną przez Starostwo gornicze.

§ 40 b.

Kierownikami urządzeń elektrycznych, gazowych, warsztatowych i gazolinowych mogą być tylko osoby, ukwalifikowane w sposób w § 40a. określony, — z tą atoli odmianą, iż kierownikami urządzeń gazowych i gazolinowych mogą być także absolwenci wydziału chemji i że kierownicy urządzeń elektrycznych winni odbyć przedtem 6-miesięczną praktykę w szybie oleju ziemnego, a kierownicy warsztatów, urządzeń gazowych i gazoliniarni — jednoroczną praktykę kopalnianą, a w tem trzymiesięczną w szybie.

§ 40 c.

Ponadto muszą: odpowiedzialny techniczny kierownik ruchu, tudzież kierownicy odrębnych urządzeń kopalnianych dostarczyć Urzędowi górniczemu dowodu:

a) że są obywatelami Państwa Polskiego,

b) że władają biegle językiem polskiem w słowie i piśmie.

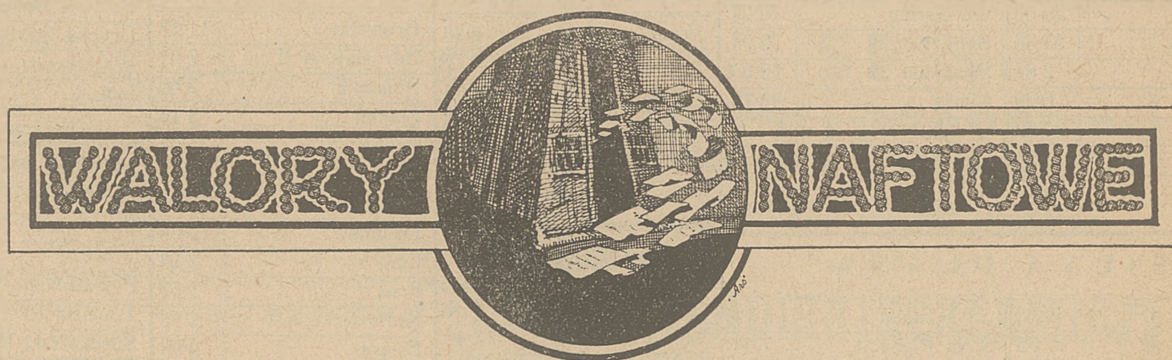
§ 40 d.

Urząd górniczy nie może przyjąć zgłoszenia osób, w § 40 b. wymienionych, przed wykazaniem uprzymiotnienia z §§ 40 b. c. d.

Art. 5.

Uchyla się moc obowiązującą § 42. powołanej w art. 1. ustawy, a w miejsce § 42. postanawia się:

(Dok. nast.)



Produkcja ropy we wrześniu 1924 r.

DĄBROWA				PREMIER					
Apollo I	4·77	Kate I	15 56	Borak I	8·42	Henry VIII	12 60	Stateland V	7·94
Bank 18	5·34	Las IV	5 27	Bar. Popper II	7·85	Hubicze II	4·75	Stateland VI	31·16
Bank 19	12·48	Las V	2 90	Dereżyce III	11·73	Kalifornia II	12·84	Stateland VII	1 63
Bukowice 21	3·02	Las VIII	9·40	Dorrit VI	12 71	Marcel I	17 54	Stateland VIII	3·59
Bukowice 24	47 —	Oil King	7 69	Długosz	11·10	Marg. Grace X	10·71	Stateland X	21·29
Bukowice 26	9·23	Ponerla 30	2·59	Edna IX	6·80	Magda'ena XV	26·51	Stateland XI	18.15
Champagne	6·92	Ratoczyn 54	1 82	Eglon	11·88	Milicent	6·49	Sydney	4·92
Dąbrowa IV	39·89	Ratoczyn 55	1·84	Ekwiwalent III	10·59	Marja Teresa I	0·95	Szczur I	1·37
Dąbrowa VIII	31·32	Stanisław	19·72	Eilen	6·43	Marja Teresa II	28·28	Waliszko	12·56
Glinnik 34	1·92	Vulkan I	3·42	Erdölwerke II	1·56	Marja Teresa III	28·-		
Glinnik 35	1.93	Vulkan III	2 92	Gal. Ska II	7·46	Marja Teresa IV	9·05		
Glinnik 36	10·64	Vulk. Horodyszcze	15·73	Gal. Ska IV	13·31	Marja Teresa V	5 18		
Jasienicki mały	4·56	Łapaczki	14·40	Georg XVII	8·76	Oskar	12·44		

FANTO

Bertold I	103·08	Marja	60·49
Bertold III	8·07	Marta	3·34
Dawidmann II	2·41	Meta II	3·12
Dawidmann III	2·42	Piłsudski I	33·36
Dawidmann V	4·28	Piłsudski II	0·71
Elżbieta	51·21	Piłsudski III	71·65
Ernuśka	9·56	Spitzmann V	1·69
Filip II	4·70	Spitzmann VIII	0·46
Filip IV	3·21	Zyghard II	9·47
Franciszka	44·65	Zyghard III	7·75
Herzfeld I	14·45	Zeus	8·63
Herzfeld II	5·72		
Joanna II	10·91		
Joanna III	4·92		
Kniep	12·07		

GALICJA

Galicja III	1·62	Pontresina IV	3·53
Galicja XIV	6·13	Pontresina V	37·05
Horodyszcze I	0·80	Zofja I	139·69
Horodyszcze IV	4·99	Zofja II	30·81
Horodyszcze V	2·08	Zofja III	28·02
Józef I	9·80		
Pontresina I	21·40		
Pontresina II	14·52		
Pontresina III	4·91		

NAFTA

Blochówka I	8·31	Nafta XXII	0·98
Blochówka III	10·48	Nafta XXX	23·18
Fiume XII	0·33	Nafta XXXI	11·74
Fiume XIV	1·94	Nafta XXXII	1·97
Potogen I	29·06	Oil Spring	70·27
Potogen II	57·86	Syndykat 29	2·94
Halina	2·84	Syndykat 30	20·04
Jan Kanty X	6·29	Sfinks	33·76
Konrad	97·66		
Nafta II	14·54		
Nafta V	28·23		
Nafta XI	4·29		

SILVA PLANA

Aleksander I	9·32	Silva Plana I	8·19
Aleksander II	17·05	Silva Plana II	7·74
Aleksander III	15·40	Silva Plana III	23·48
Berta I	1·91	Silva Plana IV	25·88
Berta II	1·47	Silva Plana V	4·77
Gottfried I	24·22	Silva Plana VI	2·77
Gottfried III	6·76	Silva Plana IX	4·10
Gottfried V	6·68	Silva Plana X	1·96
Gottfried VI	18·64	Silva Plana XI	20·37
Gottfried VII	5·74	Silva Plana XII	56·62
Gottfried VIII	2·63	Silva Plana XIII	3·83
Gottfried IX	1·12	Silva Plana XIV	8·75
Kozak	73·19	Silva Plana XV	1·92
Ratoczyn I	28·03	Silva Plana XVI	2·92
Ratoczyn VIII	3·12	Silva Plana XVII	8·75
Ratoczyn IX	2·01	Silva Plana XVIII	3·49
Ratoczyn X	49·27	Silva Plana XIX	2·29
Ratoczyn XV	1·89	Wiara II	56·40
Ratoczyn XI	2·53	Łapaczki	2·19
Ratoczyn XVI	4·74		
Ratoczyn VI	3·54		
Ratoczyn XXIV	1·49		

LIMANOWA

Janina I	21·83	Montana	1·91
Janina II	10·41	Union I	20·79
Kopernik I	31·18		
Kopernik II	1·96		
Kościuszko II	1·83		
Maurycy	4·29		

BROWAK

Kolumbja	3·39
Krakus	6·76
Rosa Renta	2·16
Stella	3·35
Wanda	4·48
Wrocław	5·88

IRIAG

Baku	5·12
Krakowianka	4·89

L. SCHUTZMANN

Guido	8·85
Livia II	11·23
Pogoń	26·92
Schutzmann I	0·53

LOCKSPEISER

Frania	8·86
Genia	4·28
Luiza	4·76
Paryż	10·45
Zuzia	4·02

NAFTOWY PRZEM. MAŁOPOLSKI

Eleonora	9·31
Emanuel	12·40
Kujawy	11·45
Merkur	17·95
Walka	34·97

OLEJ SKALNY

Camus	71·01
Kinga I	2·56
Kinga II	22·69
Raili	1·99

OIL INVESTORS

Donamon	21·34
Grymajło	1·52
Pontresina brit.	7·68
Milano	2·04

POLONIA-DESPI

Renia	2·30
Łaszcz	14·12
Tatra	1·74

SCOTT & BUBER

Banzay	7·98
Elgin	7·31
Georg	30·45

URYCKA SKA

Feuerstein IV	0·99
Feuerstein V	3·11
Feuerstein VI	0·99

WATERKEYN

Mary I	16·05
Mary II	1·77
Mukden	4·85

INNE

Bronisław	11·18
Borysławski II	7·01
Bohemia	2·50
Bianka	8·16
Celina	5·54
Clay	3·04
Debra	2·62
Dziunia	12·86
Emil	2·28
Erna	3·69
Erdölwerke XIV	4·13
Estera	9·08
Faust	1·99
Fortuna	2·59
Gerta I	2·35
Gerta II	4·89
Ignacy	26·12
Janus	3·53
Jutrzenka Herz	14·70
Jawa	8·73
Kamilla I	5·13
Kamilla III	0·99
Karla II	2·61
Leon	6·70
Lohengrin	11·23
Mamcia	1·96
Marysia	2·66
Melania	18·99
Merkur Tegen	2·08
Monte Carlo	19·10

INNE

Oil Star	15·47
Odra	3·47
Piotr	4·29
Pax (Bleriot)	75·16
Parcival	6·14
Record	2·90
Renata	6·09
Roman	2·88
Sobieski I	6·11
Stefania	2·46
Tekrin	13·98
Wilno	2·55
Zdzisław	10·—
Zgoda	5·06

SUMA PROD. ROPY BORYSŁAWSKIEJ

Dąbrowa	282·28
Premier	396·55
Fanto	482·33
Galicja	305·35
Nafta	426·71
Silva Plana	527·17
Limanowa	94·20
Browak	26·02
Iriag	10·01
Schutzmann	47·53
Lockspeiser	32·37
Naft. Przem. Małop.	86·08
Olej Skalny	98·25
Oil Investors	32·58
Polonia-Despi	18·16
Scott & Buber	45·74
Urycka Spółka	5·09
Waterkeyn	22·67
Inni	364·91
Razem . . .	3.304·—

Ropa mraźnicka

H. Backenroth	2·20
Faustyna	2·97
Ioffre	1·61
Polska-Nafta V	2·52
Toniusin III	3·67
Sosnkowski IV	1·91

Ropa schodnicka

Backenroth Abr. jun.	11·98
Backenroth Abr. sen.	8·11
Backenroth Ida	—
Backenroth I. i M.	—
Brzozowski-Winiarz	—
Galicja	22·05
Las gminny	0·81
Triumf	0·30

Ropa pereprost.

Fela	4·26
Podwawel	—
Perepr. Spółka	—
Rudolf	—
Silva Nova	—

Ropa urycka

Urycka Ska	46·—

Wydawnictwo i nakład Zespołu Związków P. U. P. N. w Borysławiu. Naczelny i odpowiedzialny redaktor: Klemens Funkenstein.
Drukarnia J. Loewenkopfa w Drohobyczu.

Z książek i czasopism nadesłanych.

Petrol, czasopismo naftowe, Drohobycz, Mickiewicza 27.

Świat Pracowniczy, organ Związku Zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych miasta st. Warszawy, Sienna 16.

Myśl Wolna, organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich. — Cena numeru groszy 45. P. K. O. Nr. 4470. Adres administracji: Warszawa, Królewska 16.

Petroleum, Zeitschrift für die gesamten Interessen der Mineralölindustrie und des Mineralölhandels, Verlag für Fachliteratur Berlin, Courbierestr. 3. — Wien I. Eschenbachgasse 9.

Tägliche Berichte über die Petroleumindustrie, Spezialorgan für die gesamten Interessen der Erdölindustrie und des Mineralölhandels. Verlag für Fachliteratur. Berlin. Courbierestr. 3. — Wien I. Eschenbachgasse 9.

Pracownik bankowy, organ Związku Zawodowego pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Królewska 35.

Der Angestellte, Organ des allgemeinen freien Angestelltenbundes (Alfa-Bund), Polnisch-Oberschlesien, Sitz Kattowitz und des Verbandes der Industrie - und Privatangestellten Oberschlesiens, Sitz Bielitz. Verlag Alfa Bund, Kattowitz, August — Schneiderstrasse 8.

Der Beamtenbund. Zeitschrift des deutschen Beamtenbundes. Berlin W. 15, Kurfürstendamm 68.

Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego, wrzesień 1924. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32.

Wiadomości Literackie, tygodnik, Warszawa, Złota 8. Redakcja „Wiadomości Literackich" prosi nas o zaznaczenie, że z powodu przedłużającego się strajku w drukarniach warszawskich, nie ma możności wydania także i bieżącego numeru; po ukończeniu strajku numery „Wiadomości" będą się ukazywały w zwiększonej objętości.

„Panteon Polski" dwutygodnik, poświęcony poległym w bojach o Niepodległość Legjonistom (1914-1918) i tym towarzyszom broni, którzy zginęli w walkach o granice Państwa (1918-1920) — wyjdzie dnia 1. listopada br. nakładem Związku Legjonistów Polskich we Lwowie.

Redakcja uprasza rodziny, krewnych i kolegów o nadsyłanie fotografji, szczegółów życia i czynów poległych, również prosimy o opisy niektórych fragmentów bitew i t. p. Prócz życiorysów poległych, umieszczać się będzie podobizny, epizody z życia żyjących dowódców i zasłużonych bojowników o Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

Wszystkie przesyłki przyjmuje *Związek Legjonistów Polskich Lwów, Zielona 7,* dokąd nadsyłać można również zamówienia na przedpłatę, która wynosi 3·50 Zł. kwartalnie.

Czysty dochód na budowę domu Legjonistów we Lwowie.

Wydawnictwo i nakład Zespołu Związków P. U. P. N. w Borysławiu. Naczelny i odpowiedzialny redaktor Klemens Funkenstein.

Opłatę pocztową uiszczono gotówką.